Rok 2. Nr. 280. | Sosnowiec, piątek 2 grudnia 1927 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski. FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki.

Rozłam wśród oficerów i szaulisów litewskich.

Po udaremnionym zamachu na Smetonę — nowe aresztowania i gwałty.

RYGA, 1. 12. Wiadomości nadchodzące z Kowna, stwierdzają wielkie wrzenie w litewskim korpusie oficerskim. Doprowadziło ono do szeregu wydarzeń świadczących, iż oficerowie litewscy dzielą się na dwie grupy, z których jedna zachowuje się biernie, druga zaś występuje aktywnie, żądając zmiany kursu politycznego.

W Kownie krążyły pogłoski o udaremnionym zamachu na Smetone, Waldemarasa i Plechawicjusa. Aresztowano jednego z wyższych oficerów wojskowych, który w towarzystwie kilku oficerów, miał zamiar aresztować trzech litewskich polityków. Śledztwo trzymane jest w głębokiej tajemnicy.

Przywódca chrześcijańskich demokratów Bystras uciekł w ciągu ubiegłej nocy wraz z 3 towarzyszami do Prus Wschodnich, chroniąc się w ten sposób przed grożącem mu aresztowaniem. W związku z tem rząd litewski miał oświadczyć, że nie życzy sobie dalszych rokowań z partjami opozycji.

Policja urządziła zasadzkę na szereg mieszkań przywódców opozycji, ktoś wtajemniczony zdradził jednak zamiary policji i zasadzka się nie udała

W Kybertach policja wkroczyła do lokalu, w którym odbywały się narady socjaldemokratów. Aresztowano kilka osób, kilkanaście zaś zdołało zbiec na terytorjum niemieckie. Aresztowanych skatowano.

Z polecenia ministerjum obrony krajowej w całym kraju dokonano rewizyj i aresztowań wśród szaulisów, podejrzanych o sympatyzowanie z socjal demokracją. W Taurogach aresztowano 25 szaulisów, odebrano broń 300, około 100 w Olicie, w Żymorach 20, Marjampolu 30, Szyrwintach 10. We Wrosieniach uwięziono powiatowego komendanta organizacji szaulisów, będącego jednocześnie członkiem zarządu komitetu powiatowego socjal demokracji.

W związku z represjami przeciw szaulisom do Taurogów przybył Skipitis, główny komendant szaulisów.

„Ljetuvos Zinios", organ socjalistów ludowych, omawiając rozbicie rokowań o stworzenie rządu koalicyjnego, przewiduje najgorsze następstwa, które wynikną z tego powodu dla państwa litewskiego.

Skład litewskiej delegacji do Genewy nie jest dotychczas oznaczony, a Waldemaras, według niesprawdzonych wiadomości, wyjechać ma do Genewy 1 grudnia.

Tragedja w domu nędzarza.

Matka nie mogąc znieść niedoli córki, rzuciła się na bruk z czwartego piętra.

Smutnie wlokło się życie w domu Majlocha Gotowizny przy ul. Dzikiej w Warszawie.

Ojciec pięciorga dzieci, z których najstarsza Dora, panna, licząca 20 lat, wybierała się już zamąż, — był bez zajęcia, próbował szukać tu i tam, ale coraz trudniej było związać koniec z końcem,

nakarmić rodzinę i odziać dzieci.

Cierpiał nad tem Gotowizna, jeszcze goręcej brała do serca te niedolę żona jego, Estera Ryfka.

Gotowizna był przedtem rządcą domu swej ciotki przy ul. Dzikiej 38, stracił jednak posadę przed dwoma laty i od tego czasu nie mógł znaleźć stałego zarobku.

Nadeszła zima, wydatki wzrosły, tem bardziej, że termin ślubu najstarszej Dory zbliżał się coraz bardziej.

Niedostatek w domu był tak wielki, że nie pozwalał ojcu nawet na kupno zimowego odzienia dla dzieci. Szczególniej obeszło to Dorę, która skarżyła się matce:

— Nie mam się w co ubrać nie mogę się na ulicy pokazać!

Matka uspokajała córkę jak mogła, lecz sama czuła jak trudno młodej dziewczynie ciemi dniami przesiadywać w domu, wyrzekać się przechadzek z narzeczonym, nie móc pójść do krewnych i znajomych.

Wczoraj wieczorem powtórzyła się się znowa jedna z takich scen. Dora skarżyła się, że nie ma palta zimowego, że przez siedzenie w domu gotowa stracić narzeczonego i że sobie życie zmarnuje.

Matka płakała, szlochała, poczem nagle, najwidoczniej pod wpływem niepowstrzymanego porywu, zerwała się z miejsca, wybiegła z mieszkania i znikła w korytarzu.

— Dokąd mogła pójść matka?—spytał stary Gotowizna.

Jakgdyby w odpowiedzi, dał się słyszeć w tej chwili

rozpaczliwy, przerażajacy krzyk.

Rzucono się ku drzwiom. Ale już było zapóźno.

Za oknami klatki schodowej przeleciał czarny cień spadającego ciała. Desperatka

rzuciła się z czwartego piętra

i poniosła śmierć na miejscu.

Nazewnątrz nie było widać prawie żadnych uszkodzeń ciała, tak, że lekarz Pogotowia stwierdził tylko krwotok gardlany.

Desperatka zmarła wskutek obrażeń wewnętrznych.

Podejrzane ruchy wojsk litewskich na linji granicznej

Wilno—Orany.

WILNO. 1.12 Na linję graniczną Wilno — Orany nadeszły nowe siły wojskowe z głębi Litwy, któremi obsadzono szczelnie granicę.

Oddziały szaulisów wycofano zupełnie z terenów granicznych.

Aresztowanie 3 szpiegów w Wilnie.

WILNO, 1 12. Aresztowano tu trzech szpiegów, którzy przedostali się do Polski z zagranicy i próbowali od wojskowych wydostać plany mobilizacyjne.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Pisma donoszą że...

— Straż celna w Katowicach przyaresztowała bandę przemytników, uprawiającą systematyczny nielegalny handel sachaeryną. Przy aresztowaniu członków bandy skonfiskowano przeszło 700 kg. sacharyny. Towar przemycany był na tereny województwa krakowskiego i kieleckiego.

— Departament służby zdrowia M. S. W. zamierza uruchomić w najbliższym czasie państwowe solankowe zakłady zdrojowe w Delatynie, Kossowie, Lacku i Burkucie. Wszystkie wymienione miejscowości leżą w Beskidach Wschodnich.

— Do okolic Algieru, nawiedzonych powodzią i odciętych całkowicie od reszty świata, środki żywności dowożone są przy pomocy samolotów. Ustalenie rozmiaru szkód jest narazie niemożliwe. Deszcze trwają w dalszym ciągu.

— Dziennik poranne donoszą że we Francji w Boulogne sur Mer trzech młodych chłopców w wieku lat 12, 13 i 14 zamordowało 45 letniego górnika w okropny sposób, przecinając mu gardło brzytwą. Dwóch uczestników mordu już aresztowano.

— „Popolo D'Italia" donosi, że min. wojny zakazało oficerom włoskim tańczenia tańców egzotycznych, niezgodnych z godnością wojskową Pomiędzy innemi zakazało min. tańczenia charlestona i shimmi.

— Prezes najwyższego sądu wojskowego w Warszawie gen. Krzemiński, ma objąć stanowisko prezesa P. K. O. w Warszawie. Natomiast Antoni Anusz, proponowany pierwotnie na to stanowisko, ma być powołany na inny posterunek służby państwowo-politycznej.

— Z Londynu donoszą, że agenci rządu sowieckiego sprzedali pewnej firmie jubilerskiej część klejnotów rodziny carskiej za sumę 100.000 funtów szterlingów. Jak widać, bolszewicy wzbogacają się nieźle na kosztownościach, naskładanych przez długie lata na dworze carskim.

— W miejsce „Kasztanki", konia marsz. Piłsudskiego, ziemianin z pod Tarnowa ks. Sanguszko ofiarował marszałkowi rasowego ogiera arabskiego czystej krwi, pochodzącego ze stadniny Sanguszków w Gumniskach.

— W min. spraw zagranicznych pp. minister Zaleski i poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher. podpisali układ prowizoryczny na rok, normujący obrót drzewa surowego i tartego między Polską a Niemcami. Układ wchodzi w życie dnia 5-go grudnia b. r.

GIEŁDA.

Warszawa 1.12.

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8 90
Londyn 43.48¾
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.90
Dol. War. pr. obr. 8.88½
Tendencja: spokojna.
5% Poż. Prem. Dolar. zł. 63 25—63.50

AKCJE.

Warszawa, 1.12

Bank Dyskontowy 130 00
Bank Polski 155 00—154 50
Bank Zachodni 30 00—30.25
Czersk 1.01
Michałów 0.58—0 59
Cukier 80 00—82 40—82,00
Łazy 0 43
Węgiel 109.00—109.50
Nobel 44 00
Cegielski 48.00
Fitzner i G 8.50
Lilpop 38,75
Modrzejów 9.05—9 00—9 05
Ostrowieckie 87 50—86 00
Pocisk 2 70—2 60—2.70
Starachowice 67.00—68.25—68.00
Ursus 13.50
Zieleniewski 21.00
Zawiercie 34.50
Żyrardów 17.00
Borkowski 3 60
Spirytus 36.50
Tendencja: słaba.

Marszałek Piłsudski w konflikcie polsko-litewskim.

Marszałek Piłsudski udzielił przedstawicielowi polskiej agencji telegraficznej wywiadu w sprawie zatargu polsko-litewskiego i scharakteryzował obecny stosunek Polski do Litwy, omawiając dokładnie rozwój konfliktu polsko-litewskiego. W słowach, przepojonych prawdziwą troską o dobro naszego państwa, stwierdził p. marszałek, że stan wojny, utrzymywany przez Litwę w stosunku do nas, jest anomalją i stanem chorobliwym. Na wieść o zarządzeniu przez Waldemarasa mobilizacji, marszałek Piłsudski spędził noc całą na szukaniu decyzji. Rozum i logika wojny nakazywały p. marszałkowi odpowiedzieć na mobilizację Litwy, mobilizacją w Polsce, jednak p. marszałek zadecydował pójść za wyższą racją stanu i wyższą logiką i natychmiast zawiadomił ambasadora Francji, że w Polsce nie będzie ogłoszona mobilizacja i że dalszy rozwój wypadków może jedynie nastąpić po decyzji ligi narodów w odpowiedzi na polską notę.

W dalszej części swego niezwykle interesującego wywiadu p. marszałek uważa za swój obowiązek wyjaśnić te względy i motywy, które przemogły prostą decyzję o mobilizacji.

Prezes rządu litewskiego, Waldemaras, według słów marszałka Piłsudskiego, *jest człowiekiem szalonym, zażądał bowiem, ażeby Polska za zniesienie na Litwie stanu wojennego, czemkolwiek zapłaciła, tak jakbyśmy „wojnę" tę już przegrali.* Żądanie takie jest niesłychaną bezczelnością!

Wywiad swój kończy p. marszałek apelem do obywateli, aby ze spokojem, umiarem i rozwagą zechcieli zachować się wobec gróźb, kierowanych przez Litwę pod naszym adresem.

Wywody marszałka Piłsudskiego musimy powitać z całem uznaniem, bowiem z treści ich wynika niezbicie, że Polska nie pobrzękuje lekkomyślnie szabelką i nie chce wzniecić pożogi wojennej na ziemi litewskiej i zastosuje się do decyzji ligi narodów, która napewno wypadnie na naszą korzyść, gdyż żądania p. Waldemarasa nietylko są szalone, lecz godzą w pokój ogólno europejski, a któż ma czuwać nad pokojem, jeśli nie liga.

Możemy więc z całą ufnością patrzeć w przyszłość i ze spokojem oczekiwać wieści z Genewy, tembardziej, że na sesji rady ligi będzie obecny sam marszałek Piłsudski.

(ren.)

Ze stolicy województwa.

Endecja a marsz. Piłsudski. — Porażka endeków w radzie miejskiej. — Spadek cen. Straszny wypadek.

Kielce, 29 listopada.

Na niedzielę zwołali trzej posłowie związku lud.-nar: Wierczak, Dobrzański i ks. Sobczyński „pożegnalne sprawozdanie poselskie". Zebranie odbyć się miało w lokalu partyjnym, zatem nic nie zaznaczono, aby panowie posłowie nie mogli wygadać się dowoli. Okazało się jednak, że nawet wśród swych partyjnych członków nie mogą być posłowie endeccy pewni i że opinja kół, które ich przed 5 laty obdarzyła mandatami, jest obecnie zgoła inną. Zaledwo bowiem poseł ks. Sobczyński rozpoczął przemówienie, gdy rozległ się okrzyk „Niech żyje marszałek Piłsudski", a większość zebranych chórem odśpiewała „My, pierwsza brygada".

Garść popleczników endeckich posłów naprożno starała się opanować sytuację; wszczęła nawet bójkę. Jednak wobec nastroju zebranych musiała jak niepyszna ustąpić z placu.

Scena ta na zebraniu poselskiem i to właśnie w Kielcach, które endecy uważali za domenę swych wpływów — jest bardzo znamiennym wskaźnikiem zmian zaszłych w uświadomieniu szerokich warstw ludności i horoskopem na najbliższą przyszłość.

Stwierdziły to najwymowniej wybory prezydjum rady miejskiej, które się odbyły dzisiaj. Do prezydjum nie wszedł ani jeden z kandydatów endecji. Na prezesa obrany został p. E. Massalski, na wiceprezesa inż Swieżawski, a na sekretarza p. Green.

Wybór zarządu miasta odłożono do d. 3 grudnia.

— —

Cena słoniny spadła w ostatnich dniach w Kielcach na 3 zł. 80 gr. za kilo.

— —

W Zagórzu pod Suchedniowem u Ignacego i Anny Chrząszczyków, spadła 3 letnia ich córeczka Stasia z nożem w rączce na ziemię, tak nieszczęśliwie, iż przebiła sobie czaszkę nad okiem i wkrótce zmarła.

W.

Dyplomy dla górników i hutników.

Celem uczczenia zasłużonych pracowników w naszym przemyśle, rząd postanowił w tym roku również odznaczyć honorowemi dyplomami kilkudziesięciu pracowników Zagłębia za długoletnią i nieskazitelną pracę.

Uroczyste wręczenie dyplomów odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia r. b. t. j. w dniu święta patronki górników, w gmachu szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie.

Dyplomy honorowe otrzymają w tym roku następujący pracownicy:

Z kopalni Czeladź: Jan Kukułka, Wincenty Liszczyk, Józef Kowalik, Franciszek Śliwiński i Ignacy Lewandowski.

Z kopalni Milowice: Józef Michalak, Leon Skowroński Franciszek Kuś II i Józef Bugajski.

Z kopalni Renard: Józef Czechowski, Michał Dyniak, Szczepan Nowak, Walenty Golis, Jan Nabrdalik I i Marcin Pasternak II.

Z kopalni Saturn: Franciszek Trzcionka, Andrzej Kaczmarzyk, Antoni Zawiązalec, i Łukasz Zarychta.

Z kopalni Jowisz: Stanisław Rabsztyn.

Z kopalni Grodziec II: Wincenty Kołodziej, Antoni Grzybek i Kazimierz Gajdzik.

Z huty Milowice: Piotr Ordon, Jan Pheifer, Konstanty Maślanka, Józef Celuch i Bronisław Sosnowski.

Z huty Katarzyna: Baltazar Karolak i Paweł Koprowski.

Z huty Staszic: Tomasz Dziurowicz.

Z kopalni Reden: Łapanowski Jan i Czapla Stanisław

Z kopalni galmanu „Ulisses": Żurek Jan i Cebo Antoni.

Z huty Konstanty: Borówka Walenty i Grudziński Wincenty.

Z kopalni galmanu „Bolesław": Dąbek Jan III, Skubis Andrzej, Leśniak Stanisław I.

Z huty Paulina: Stasikowski Kazimierz.

Z kopalni Klimontów: Rutkowski Wojciech, Biel Jan, Skrzypek Józef.

Z kopalni Mortimer: Kowalski Franciszek IV, Magiera Błażej, Sołtysik Jan.

Z kopalni Modrzejów: Frączek Józef, Podziemski Stanisław.

Z kopalni Niwka: Przeniosło Jan, Paradowski Michał, Madej Jan, Pawłowski Franciszek, Skowera Karol.

Z kopalni „Juljusz": Torbus Tamasz, Gomuła Wojciech.

Z kopalni „Kazimierz": Machnik Nikodem, Waluga Jan.

Z kopalni „Paryż": Brodziński Jan, Musialik Stefan, Moś Stanisław.

Z kopalni „Koszelew": Gwóźdź Roman, Socha Jan.

Z kopalni „Flora": Osłoński Bonawentura, Marzec Piotr I.

Z huty Bankowej: Grabowski Idzi, Scypiński Franciszek, Rygalik Jakób, Machura Jan, Sojka Franciszek, Bernasik Ignacy, Miglus Franciszek, Sośnierz Mikołaj.

Jeszcze jeden gmach szkolny stanie w Sosnowcu.

Z wiosną rozpoczyna się budowa seminarjum żeńskiego przy ul. Suchej.

W dniu 27 listopada b. r. odbyła się wywiadówka w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu. Jest to pierwsza wywiadówka w nowo-wynajętem budynku przy ul. Długiej. Budynek ten został przerobiony z domu mieszkalnego dla użytku seminarjum, które mieścić się tam będzie w ciągu kilku lat, t. j. do czasu wybudowania własnego gmachu, który stanie z funduszów, zebranych przez opodatkowanie się rodziców, oraz różnych subsydjów, na parceli, przyznanej przez magistrat m. Sosnowca przy ulicy Suchej.

Niestety jednak, wiele rodziców nie poczuwa się do obowiązku i pomimo niejednokrotnego przypominania zalegają w uiszczaniu wpłat miesięcznych. Koło op. rodz. postanowiło zająć się ene[...]

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre

Powieść.

116

By powstrzymać go od krzyków dzikich i zniewag zatkano mu gardło tą samą chustką, w którą zaopatrzył się w tym samym celu.

— Nie widzę Marceli—rzekł Fabjan, wodząc zaniepokojonym wzrokiem po pokoju.

— Rzeczywiście niema jej tutaj—odrzekła hrabina.

— Gdzież ona jest?

Hrabina spojrzała na syna, służących i rzucającego się na posadzce Pawła, zawahała się i dopiero po chwili namysłu odrzekła:

— Przestraszyła się i uciekła w pierwszej zaraz chwili. Musi być w lewem skrzydle pałacu. Przyszłam do jej pokoju, by pomówić z nią, gdy nagle w oknie spostrzegłam głowę tego bandyty. Przestraszyłyśmy się obie, a ja prędko o zyskałam przytomność umysłu, gdy tymczasem Marcela, przerażona, uciekła. Gdy wszedł ten zbrodniarz, pochwyciłam go za kołnierz i zaczęłam wzywać pomocy.

Wyjaśnienie to zadowoliło Fabjana.

Ale w rzeczywistości, hrabina zmyśliła szczegóły, odnoszące się do Marceli. Nie widziała ona swej synowej przez cały wieczór i weszła do jej pokoju, by ją nią czatować i pochwycić na jakiej schadzce.

Zobaczywszy Pawła Ranoira hrabina doznała wielkiego zawodu.

Tłómacząc w sposób powyższy nieobecność Marceli, Luiza chciała oszczędzić przykrości swemu synowi i ukryć przed służbą bolesną tajemnicę rodzinną.

W rzeczywistości zaś zaszło co następuje.

XL.

Doktór Duclos i Marcela widując się często u łoża Cecylji, zapomnieli, jak zwykle zakochani, uraz wzajemnych i nie zdołali długo ukrywać przed sobą swych uczuć.

Miłość ta, chociaż występna, wzmogła się niezmiernie od czasu napotkanej przeszkody.

Korzystali z każdej sposobności, by zamienić uściski rąk, spojrzenia, rozmowy przyjemne, nasycić się szczęściem, dozwolonem kochankom platonicznym, gdy tymczasem biedna Cecylja, będąca świadkiem tych okrutnych dla jej serca manewrów, potoki łez wylewała w milczeniu.

Pilno jej było odzyskać jak najprędzej zdrowie, by nie służyć za pretekst do irytujących ją schadzek, na których dwie te istoty przez nią ukochane, sprawiały jej tyle cierpienia.

Gdy wyzdrowiała zupełnie doktór przestał bywać tak często, Marcela zaś, powoływana przez męża i nakłaniana przez ojca, musiała wrócić do pałacu.

Umówili się widywać trzy razy w tygodniu, w okolicy Villejuif, w godzinach oznaczonych, podczas jej przejażdżek samotnych.

Ale spotkania takie mogły być bardzo krótkie.

Pewnego pogodnego dnia, w końcu kwietnia, Rene spotkał się z Marcelą na drodze w okolicy Villejuif. Ona siedziała w swym powoziku, on obok niej stał na ziemi.

— Proszę cię, Marcelo, mówił—nie odmawiaj mi. Zabawimy na spacerze najwyżej godzinę i bezpiecznie powrócisz do domu. Ja tak pragnę pomówić z tobą serdecznie i swobodnie, zwierzyć ci się z mych myśli, nasycić się zwierzeniami twojemi. Byłbym tak szczęśliwym, mogąc przepędzić z tobą kilka chwil, bez obawy, że może nas kto spostrzedz i słyszeć. Czyż dla ciebie nie ma uroku taki spacer pod rękę po ścieżkach pustych i przy świetle księżyca?

Marcela słuchała i upajała się temi słowami gorącemi.

— Ma urok, wiesz o tem dobrze—odrzekła wzruszona.

— Więc zgódź się, proszę cię

— Nie, nie mogę... Lękam się...

— Czego? Powiedz szczerze...

— Czyż potrzebuję ci mówić? To byłoby niedobrze.

— Mówisz niedobrze? Pozwól mi powiedzieć ci, że serce twe nie zgadza się z twojemi słowami Jeżeli to jest rzeczą kochać się wzajemnie i wyznać to sobie, tośmy już ją popełnili, popełniamy w tej chwili i sumienie twoje nie jest zaniepokojone więcej, niż moje Nie wierzysz w to, by czysta miłość nasza była występkiem. Kocham tobie Marcelę Hautecl[...]r szanuję hrabinę Marcelę de Villegente. Czegoż potrzeba więcej? Myśmy niewinni temu, że niespodziewany wypadek rozdzielił nasze losy które powinny były ściśle być z sobą związanemi.

— Spacerować z tobą w nocy! .. nie, wstyd by mi było

— Przysięgam ci, Marcelo że nigdy nie będziesz potrzebowała rumienić się przede mną. Będziesz mogła zawsze śmiało spoglądać na mnie swemi oczyma pięknemi, w wolującemi dreszcz we mnie nigdy nie będziesz potrzebowała, zmieszana, opuszczać swych powiek Jesteś i pozostaniesz dla mnie na zawsze kobietą szlachetną, posiadającą duszę niewinną zarówno jak ciało, czczona, jak Dziewica święta przez swych wyznawców.

(c. d. n.)

gicznie ściągnięciem tych zaległości, gdyż z wiosną roku przyszłego nieodwołalnie musi być rozpoczęta budowa gmachu szkolnego.

Dzięki niestrudzonej pracy i zabiegom dyrektorki sem. dr. Tatarzanki nowo wydzierżawiony budynek, choć szczupły, jest bardzo umiejętnie wyzyskany i po ostatnim remoncie wygląda efektownie i miło.

W ostatnim również czasie wzbogacił się zakład w gabinety: przyrodniczy, fizyczny, botaniczny i dentystyczny. To wszystko wpłynie bardzo dodatnio na naukę. Z przyjemnością należy podkreślić, że seminarjum już dzisiaj zaliczyć można do rzędu jednego z lepiej postawionych i prowadzonych zakładów naukowych. Oby tylko rodzice, więcej myśleli o niem i swoje zobowiązania wypełniali, to jest nadzieja, że wkrótce zakład znajdzie się we własnym gmachu.

Tajemniczy zgon młodej panny w Sosnowcu.

Mord czy samobójstwo—wykaże sekcja zwłok.

Dnia 29 ub. m. do mieszkania małżonków Nawrockich, ul. Pszenna nr. 1 w Sosnowcu, zgłosił się Antoni Kolanowski, mieszkaniec Będzina (ul. Kościuszki 10) wraz ze swoją narzeczoną 22 letnią Marją Suplicką, pochodzącą z Ostrowa poznańskiego i wynajął dla niej pokój.

Po załatwieniu formalności ze sprawą wynajęcia mieszkania, oboje wyszli i udali się w stronę Będzina. Nazajutrz z rana Suplicka przybyła do nowego mieszkania wraz z rzeczami. Pozostawiwszy rzeczy, Suplicka wyszła na obiad, a kiedy powróciła jęła narzekać na silny ból głowy i duszności. Udała się następnie do swego pokoju i tam dłuższy czas pozostawała.

Zaintrygowani właściciele mieszkania tajemniczem zachowaniem się swej sublokatorki, weszli do jej pokoju, by przekonać się, co porabia. Tu jednak z przerażeniem ujrzeli leżące na łóżku martwe już zwłoki Suplickiej.

O tajemniczym wypadku uwiadomiono natychmiast policję, która wszczęła energiczne śledztwo. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przycybia komisji sądowo lekarskiej, która wykaże, czy zaszedł tu przypadek zwykłego samobójstwa, czy też ma się do czynienia z otruciem Suplickiej. Wszelkie jednak dotychczasowe poszlaki przemawiają za tem, że desperatka sama pozbawiła się życia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 2 Piątek	Dziś: Bibianny Jutro: Franciszka Wschód słońca 7 21. Zachód „ 3.28

RADJO.

Piątek — 2 grudnia.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, P. A. T.

15.00 Komunikaty: meteorologiczny: gospodarczy, P.A.T., oraz nadprogram.

15.20 Przerwa.

16.25 Nadprogram, komunikaty PAT.

16.40 Odczyt pt. „Kolejnictwo jego zadania i cele".

17.05 Przegląd wydawnictw perjodycznych.

17.20 Odczyt pt. „O opasaniu bydła i trzody chlewnej".

17.45 Koncert popołudniowy.

19.00 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

19.15 Rozmaitości.

19.30 Odczyt pt. „Wartości wychowawcze sportu".

19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki".

20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy oraz nadprogram.

KRAKÓW.

12.00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej i kom. lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert z płyt gramofonowych.

16.40 Program dla dzieci.

17.20 Odczyt pt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy".

17.45 Transmisja z Warszawy

19.00 Transmisja komunikatu rolniczego.

19.15 Rozmaitości.

19.35 Odczyt pt. „Z zamierzchłych czasów Wieliczki".

20.00 Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej, komunikat sportowy.

20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

POZNAŃ

12.45 Koncert popołudniowy rumuńskiego cymbalisty.

13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.

14.00 Notowania giełdy pieniężnej.

17.45 „Humor i piosenka".

19.10 Pogadanka z dziedziny radjofonji.

19.30 Odczyt pt. „Psychologiczne podstawy narodowego życia językowego".

19.55 Komunikaty gospodarcze.

20.10 Komunikat meteorologiczny.

20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Sosnowcu.

W piątek, „Tosca" opera w 3 aktach G. Pucciniego z udziałem znakomitych artystów. Początek o godz. 8.15. Ceny od 1.20 do 6.20 zł. Abonament nieważny.

W sobotę, premjera „Trójka hultajska" wodewil w 4 aktach Nestory'a z udziałem całego zespołu. Początek o g. 8.15. Ceny od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procdntowy.

Teatr na Saturnie.

W piątek. Występ artystów teatru miejskiego z Sosnowca. Afisz zapowiada „Naszą żonusię".

Z Sosnowca.

(s) **Kiedy ruszą tramwaje?** Za dni kilka zacznie się na linji Sosnowiec — Będzin próbny ruch tramwajów. Normalna komunikacja rozpocznie się około Bożego Narodzenia. Kursować będzie 5 par wagonów co 15 minut.

Linja Będzin—Dąbrowa uruchomiona będzie za jakie 2 miesiące, połączenie zaś Sosnowca ze Śląskiem nastąpi w roku przyszłym w terminie, którego jeszcze przewidzieć nie można.

(s) **Ziemniaki dla bezrobotnych umysłowych.** (Komunikat). Na skutek starań polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, magistraty miast Będzina i Dąbrowy przystąpiły do wydawania ziemniaków również bezrobotnym pracownikom umysłowym. Natomiast magistrat miasta Sosnowca, który już wydał ziemniaki zarówno pobierającym zasiłki ustawowe, jak i tym, z doraźnej akcji, którzy bezpośrednio zgłosili podania o przydzielenie ziemniaków, mimo usilnych zabiegów tak polskiego zw. zaw. prac. przem. i handl., jak i delegatów sekcji bezrob. prac. umysł. dalszą akcję rozdawnictwa ziemniaków załatwił odmownie. Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że bezrobotni miast Będzina i Dąbrowy winni się zgłaszać bezpośrednio do odpowiednich magistratów do wydziału opieki społecznej celem uzyskania ziemniaków.

(s) **Komunikat radjoklubu R. K. Z.** Znaczne zainteresowanie radjoamatorów i radjosympatyków Zagłębia, okazywane miejscowemu radjoklubowi, daje asumpt zarządowi do podzielenia się wiadomością, iż rozpoczęte są starania urządzenia wycieczki do studja i stacji nadawczej w Katowicach. Po ostatecznem uruchomieniu i oficjalnem otwarciu broadcastingu katowickiego, które niebawem nastąpi, ustalony zostanie dokładny termin wycieczki i podany członkom do wiadomości.

Montaż wielolampowego radjoodbiornika klubowego jest już prawie na ukończeniu i zamierzone audycje zbiorowe będą się mogły rozpocząć tem więcej, że polsko holenderska fabryka lamp elektr. „Philips" w Warszawie za łask. pośrednictwem f-y Oskar Einhorn, okazując swe poparcie i chcąc umożliwić klubowi propagandę radjofonji, ofiarowała największy typ głośnika „Philips 2003", zaś znana wytwórnia części radjowych p. f. „Niebieski Punkt" ofiarowała dzięki interwencji firmy „Ster" w Sosnowcu, popierającej zamierzenia radjoklubu. kilka par słuchawek najlepszej produkcji.

Zainteresowanych członków klubu informujemy, iż firma Einhorn zawiadomiła zarząd, że członkom radjoklubu (za okazaniem legitymacji) udzielać będzie na wszystkich artykułach radjowych z wyjątkiem akumulatorów i baterji anod.—rabatu w wysokości 15 procent.

(s) **Raut.** Jutro t. j. w sobotę w sali seminarjum nauczycielskiego przy ulicy Wawel staraniem koła przyjaciół młodzieży przy miejskiej szkole dokształcającej zawodowej w Sosnowcu, urządzony zostanie raut.

W raucie weźmie udział artystka opery katowickiej p. Marja Lewicka, która wykona szereg arji operowych oraz chóry szkoły dokszt. zawodowej odśpiewają wiązankę piosenek ludowych i narodowych.

Dochód z rautu przeznaczono na samopomoc szkolną.

(s) **Wiec.** Dnia 30. XI br. od g. 15 do g. 15.30, odbyło się zebranie robotników huty Milowice, na którem delegat Piotr Sołtysik zawiadomił zebranych o podwyższeniu zarobków od 5% — 7%. Po nim zabrał głos Jan Borowski, proponując zebranym by wybrali 2 delegatów i wysłali ich do Rosji Sow., celem zapoznania się z tamt. stosunkami. Ponadto wezwał robotników, by każdy złożył po 5 zł. na przejazd delegacji. Do wyborów nie doszło, ponieważ obecny na wiecu przedstawiciel policji rozwiązał wiec. Udział w wiecu wzięło około 150 osób.

(s) **Okręgowy kongres partji pracy.** W niedzielę, dnia 4 grudnia br. o godz. 10 rano w Sosnowcu w związku kolejarzy, ul. Piłsudskiego 3, odbędzie się zjazd delegatów partji pracy.

Na porządku dziennym: 1) zagajenie, 2) referat organizacyjny, 3) referat gospodarczy, 4) referat społeczny i 5) dyskusja i wnioski.

(s) **Przykład, godny naśladowania.** Podczas zwiedzania papierni pp. Lamprechtów przez dzieci szkoły ćwiczeń przy semin. naucz. męsk. w Sosnowcu p. Lamprechtowa obdarowała każde dziecko dużą tabliczką czekolady, a dzieci było przeszło sto!

P. Lamprechtowa od dłuższego czasu opiekuje się szkołą ćwiczeń i w każdej potrzebie przychodzi jej z wydatną pomocą. Gdyby za przykładem p. Lamprechtowej zainteresowały się szkołami szersze sfery zamożniejszego społeczeństwa, niejednemu biednemu dziecku możnaby sprawić radosną chwilę, a szkoły nasze znalazłyby się w lepszych warunkach.

Za pracę i ofiarność p. Lamprechtowej kierownictwo szkoły ćwiczeń składa jej serdeczne podziękowanie.

(s) **Sesja wyzwolinowa.** Onegdaj odbyła się w lokalu tow. rzemieślniczego sesja wyzwolinowa cechu stolarzy i kołodziejów.

Na mistrzów stolarskich wypisani zostali pp. Herman Stefani, Feliks Topolski, Karol Skowroński, Antoni Topolski, Karol Klos; na czeladników wyzwolono p. p.: Dominika Wałkowskiego, Stanisława Wołowca, Antoniego Hebdowskiego, Józefa Ulatowskiego, Aleksandra Długoszewicza, Józefa Srokę, Kazimierza Deka, Jana Sierkę, Stanisława Tomeckiego, Adama Musiała, Stanisława Kawalca i Józefa Plesa. Na mistrza kołodziejskiego wyzwolono p. Jana Wieczorka, a na czeladnika p. Jana Polaka.

(s) **Włamanie.** W nocy z dnia 30 na 1 nieznani sprawcy dostali się przez wyłom w murze do sklepu Wójcika Antoniego (Wschodnia 18) skąd skradli różnych rzeczy na sumę 350 zł.

(s) **Poszukiwani i aresztowani.** Dn. 29 XI. na dworcu kolejowym w Sosnowcu został zatrzymany mieszkaniec Dąbrowy G. Józef Libera, poszukiwany przez sąd pokoju w Dąbrowie celem odbycia kary 2 wyroków sądowych

Dn. 29 XI. b. r. przez funkcj. wydz. śl. został zatrzymany w Sosnowcu znany złodziej Nowak Feliks (Częstochowa, Targowa 21), który jest poszukiwany przez wydz. śl. w Częstochowie za różne przestępstwa.

Dn. 30. XI. br. o g. 12.45, na dworcu kolejowym w Sosnowcu, przez prowadzących obserwację funkcj. wydz. śl., została zaaresztowana Eugenja Kaszycka (Sosnowiec, Piłsudskiego 116), za kradzie[ż]
100 zł Jadwidze Noras, zam
w Bogucicach (G. Śląsk).

(s) **Zaginęła.** W dniu 30 X
b. r policja przyjęła zameldo
wanie o zaginięciu Morawski
Marji z ul. Piłsudskiego L. 11

(s) **Czyj koń?** W dniu 3
XI. br. Zbigniew Kubicki zam
ul. Grabowa 9 doprowadził d
komisarjatu wałęsającego si
po ulicy konia maści czerw
nej z uprzężą.

(s) **Kradzieże.** W dniu 3
XI. br. przyjęto protokuł z
meldowania od Wawrzyń
Fojcika, zam. w Katowica
przy ul. Sienkiewicza 22
sprawie kradzieży zegar
wart. 60 zł. przez niewiad
mego sprawcę na stacji So
nowiec.

W dniu 30 XI br. przyję
protokuł zameld. od Mosz
Grincajgera, zam. w Sosno
cu, ul. Modrzejowska 40,
sprawie kradzieży zegar
z łańcuszkiem wart. 90
przez niewiadomego sprawc

Z Będzina.

(b) **Przyjazd.** Dziś prz
jeżdża p K. Henszel staros
ze Zdołbunowa, który w t
warzystwie przedstawicie
władz miejscowych zwied
nasz powiat w celu zapozn
nia się z ogólną gospodark

(b) **Zjazd szewców i ch
lewkarzy.** W dniu 4 grud
b. r. w niedzielę o godzin
10-ej rano, odbędzie się zja
szewców i cholewkarzy, p
wiatu będzińskiego, w B
dzinie, w sali ochronki
górze Zamkowej.

Na zjeździe omawiana b
dzie sprawa nowej usta
przemysłowej i wyborów
przyszłej izby rzemieślnicz

(b) **„Wichrzyciele".** Jut
w sali na górze Zamkow
sekcja dramatyczna przy
U R. odegra sztukę w 5 o
słonach, osnutą na tle str
ków robotniczych pt. „Wic
rzyciele".

(b) **Wyzwoliny rzeźnikó**
Onegdaj, odbyły się wyzw
liny mistrzów i czeladnikó
cechu rzeźników pod prz
wodnictwem komisarza c
chowego p. Janickiego. W
zwolono na mistrzów: p.
Stanisława Jędryska z W
kowic Komornych Julja
Kowalczyka, Antoniego K
walczyka, St. Mandata wsz
scy 3 mieszkańcy Grodź
Wyzwolono na czeladnikó
p. p. Mieczysława Kowalcz
ka, W. Rembielaka, J. Puch
skiego, M. Jędryska i
Brewczyńskiego. W pocz
członków cechu przyjęto m
strza Kazimierza Klubosza
Gostynna.

Walka ze złodziejam[i] na stacji.

W nocy z środy na czw
tek, wywiadowca pełn
wywiadowczą służbę na dw
cu w Będzinie, zauważył, j

dwaj osobnicy z wózka, stojącego na peronie, kradli worki z towarem.

Kiedy wywiadowca podszedł bliżej poznał w amatorach cudzej własności zawodowych złodziei Feliksa Radziejewskiego (ul. Zagórska 4) i St. Kamińskiego (Sielecka 29) mieszkańców Będzina.

Na widok wywiadowcy do złodziei przybiegli na pomoc dwaj współtowarzysze planowanej kradzieży St. Bryk i S Dziak i wspólnie cała szajka stawiła wywiadowcy czynny opór.

Wywiadowca osaczony z czterech stron w obronie własnego życia dał dwa strzały w stronę złoczyńców, które jednak nie ugodziły żadnego. Na huk strzałów nadbiegła pomoc policyjna, która aresztowała Radziejewskiego i Kamińskiego oraz współtowarzysza - obrońcę Dziaka wraz ze skradzionym towarem. Czwarty wspólnik Stefan Bryk w ciemnościach nocy wymknął się i zbiegł.

U SZEWCA.

— Wiesz pan, potrzebuję lakierków, ale narazie nie mam monety.

— Głupstwo, się zaczeka!

— Będzie pan tak łaskaw?

— Bagatela! Jak pan będzie miał pieniądze to przychodź pan i się zrobi lakiery.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Zabawa nożowa. — Wyrodny synalek. — Przy drzwiach zamkniętych. — Za znieważenie kasjerki.

Szoferzy, 27 letni Wincenty Godyn, mieszkaniec kol. Pekin i Stanisław Kiciński z kol. Niemce, w dniu 9 lipca b r. przed garażem kop. Kazimierz, w przystępie dobrych humorów, urządzili sobie taką zabawę, że podczas gdy jeden do drugiego zbliżał się, drugi wyciągał nóż i wymachując nim na wszystkie strony, ostrzegał wołając: „nie zbliżaj się, bo nie widzę“! W pewnym momencie odważny Kiciński zbliżył się mimo wszystko do Godyna, lecz tak w nieodpowiedniej chwili, że został ugodzony w prawy bok i to tak ciężko, że rana sięgała do jamy brzusznej. Onegdaj Godyn stanał przed sądem, jako oskarżony o zadanie Kicińskiemu ciężkiego uszkodzenia ciała, sąd jednak zakwalifikował czyn oskarżonego Godyna, jako ciężkie uszkodzenie, zadane przez nieostrożność i skazał go tylko na dwa miesiące aresztu.

——

19-letni Ignacy Szczęśniak z kol. Feliks, powiatu będzińskiego, w dniu 10 czerwca b. r., będąc bez pracy, na czynione mu przez rodziców wyrzuty, dlaczego nie szuka roboty, wszczął z nimi kłótnię, w czasie której uderzył matkę swą kamieniem, a ojca kijem przez plecy. Wyrodny syn skazany został przez sąd okręgowy za każde z przestępstw na cztery miesiące więzienia.

——

16 letni Herszlik Grynszpan z Dąbrowy Górniczej, (Sobieskiego 6), za czyny lubieżne z nieletnią dziewczynką skazany został na dwa tygodnie więzienia.

——

Bolesław Szulc, lat 27, Sosnowiec, Wysoka 4, w dniu 14 sierpnia b. r. cisnąc się do kasy biletowej na dworcu kolejowym, na zwróconą mu uwagę przez kasjerkę, słownie ją znieważył. Sąd skazał Szulca na tydzień aresztu, z zawieszeniem wykonania kary

OGŁOSZENIE.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A. w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, że wprowadza dla drobnych instalacji mieszkaniowych i oświetlenia klatek schodowych, których moc nie przekracza 200 watów, a więc naprzykład 8 miu zainstalowanych żarówek po 25 watów,

uproszczoną taryfę bezlicznikową,

opartą na ustalonej zgóry opłacie za zgłoszoną moc.

Przy zastosowaniu taryfy bezlicznikowej (ryczałtowej), ilość godzin świecenia się lamp jest nieograniczona a pozatem odbiorca może, w czasie, kiedy światło nie jest mu potrzebne, korzystać z prądu dla innych potrzeb domowych. Jedynie moc, jaką odbiorca zamówi, nie może być przekroczona i dlatego instalacja z odbiorem ryczałtowym otrzyma odpowiedni przyrząd, zwany ogranicznikiem.

Taryfa ryczałtowa, ustalona co do swego rozmiaru korzystnie dla odbiorców, nie tylko że daje możność korzystania z prądu elektrycznego w sposób nieograniczony, ale ma jeszcze i tę zaletę gospodarczą, że pozwalą odbiorcy przewidzieć zgóry w budżecie domowym wysokość wydatków na oświetlenie mieszkania.

Miesięczne opłaty ryczałtowe będą wynosiły:

Za jedną żarówkę o mocy	15	25	40	60 watów
w miesiącach: lutym, marcu, kwietniu, sierpniu, wrześniu i październiku . . złotych	— 90	1 50	2 40	3 60
maju, czerwcu i lipcu złotych	— 45	— 75	1.20	1 80
listopadzie, grudniu i styczniu . . . . złotych	1 50	2 50	4 00	6 00

Opłata miesięczna za korzystanie z ogranicznika będzie wynosiła 40 groszy.

Powyższe ceny ważne są w czasie obecnym i mogą uledz zmianie na zasadach, przewidzianych w uprawnieniach rządowych.

Odbiorcy, życzący sobie korzystać z taryfy ryczałtowej, mogą składać swe zgłoszenia za pośrednictwem instalatorów koncesjonowanych, którzy udzielają bliższych wyjaśnień, względnie zgłaszać się po informacje do odpowiednich biur Elektrowni.

Adresy koncesjonowanych firm instalacyjnych są następujące:

Bargieła Szczepan, Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego Nr. 1.
Berkowicz Calel, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 25, tel. 165.
Cyzmer Edmund, Dąbrowa, ul Kr. Sobieskiego 2, tel. 78.
Domański Wiktor, Sosnowiec, ul. Aleja Nr. 3.
Gurtzman Tadeusz, inż. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 8, tel. 136.
Goetze Józef, Roździeń k/Szopienic
Horowicz Adolf, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 18, tel. 210.
Ingster Józef, inż., Sosnowiec, ul. Targowa Nr. 9, tel. 113.
Kowalski Stanisław, Będzin, ul. Sielecka Nr 23.
Krajewski Jan, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 20.
Pałucha Ludwik, Czeladź, ul. Milowicka Górna, Nr. 2.
Polski Związ. Zawod. Elektromonterów, Sosnowiec, ul. Nowopogońska Nr. 24.
Powszechne Tow. Elektr., Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 6, tel, 76.
Trzęsimiech Stanisław, Sosnowiec, ul Barbary 14, tel. 724.
Rettman Herman, Będzin, ul. Małachowskiego 6, tel. 170.
Rozenwald Wilhelm, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 36, tel. 562
„Siemens“ Polskie Zakł. Elektryczne, Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 1, tel. 615.
Skorus Jan, Sosnowiec, ul. Grochowa Nr. 13.
Szpigielman Henryk, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 22.
Winiarski Józef i Rusek Józef, Będzin, ul. Kołłątaja 50.

OGŁOSZENIE.

Urząd gminy Grodziec podaje do wiadomości, że w dn. 11 grudnia rb. o godz 4-ej popoł w lokalu szkoły powszechnej Nr 1 we wsi Grodziec odbędzie się publiczna licytacja in plus na wydzierżawienie polowania na obszarze 1887 morgów.

Sekretarz gminy J. Pogorzelski

Wójt gminy Kępa

Poszukuję pokoju od zaraz. Warunki od umowy. Zgłoszenia proszę kierować do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „M“.

J. Mróz mieszkaniec Czeladzi zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Skradziono Feliksowi Kordubelskiemu wyciąg z ksiąg ludności i fotografję poświadczoną przez podkomisarjat Sielce.

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej osoby z życiem lub bez. Oferty w Administracji „Expresu“ dla „B“.

Kośla Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez gm Przytyk

Frochtcwajg Helena zgubiła książeczkę oszczędnościową wydaną przez Bank Spółdzielczy w Będzinie

Meble różne, biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec—Pogoń ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

Jaskulski Teofil zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Hr. Renard“.

Zakł. Druk. M. Koziński i B. Ojdanowski, sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Sienkiewicza 5 — Tel. 1-85.